GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 269. — W Piątek dnia 16. Listopada 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Listopada.

Przybył tu: General-Major i dowodzący piechotą gwardyi, Röder, z Meklenburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Wilna, dnia 11. Października.

Postanowienie Rządu Gubernialnego Wileńskiego: »Z powodu odkrytego w Królestwie Polskiem i w gubernijach zachodnich spisku, którego jeden z głównych przywodzców, Szymon Konarski, z licznemi spólnikami, zostaje pod strażą w Wilnie, N. Cesarz Jmć raczył roskazać: na należące do uczestników w buntowniczych zamiarach ruchome i nieruchome majątki, stósownie do 225 artykułu Układu Praw Kryminalnych, nałożyć niezwłocznie sekwestr, poddawszy je jednoczasowie pod pilny dozór Skarbu i takowy środek zastosować nie tylko do osób, które dotąd już, z powodu spadłego na nie podejrzenia, wzięte są pod areszt, lecz i do tych, które, w ciągu toczącego się śledztwa, pomawiane i obwiniane być mogą, tak, iżby spółcześnie z zaaresztowaniem osoby, i majątek jéj był zasekwestrowany. JO. Xiążę Wojenny Gubernator Wileński, przesyłając Rządowi Gubernijalnemu wyjęty z przewodu ustanowionéj w Wilnie, do śledzenia przestępców Stanu, Kommissyi, spis osób z gubernii Wileńskéj, zostających w jéj wiedzy pod aresztem, zalecił temuż Rządowi uczynić niezwłocznie rozporządzenie, iżby ruchome i nieruchome ich majątki, jakie gdzie się okażą, były natychmiast zasekwestrowane i poddane pod pilny dozór Skarbu; o wykonaniu zaś niniejszego, donieść P. Wojennemu Gubernatorowi tak poprzednio, jak i następnie, z wyjaśnieniem, u kogo jaki majątek był znaleziony. — Spis osób z gubernii Wileńskiéj, zostających w Wilnie pod aresztem z rzeczy sprawy emisaryusza Konarskiego i jego spólników: 1) Jan Duchnowski, szlachcic, zegarmistrz Wileński; 2) Stanisław Kozakiewicz, adwokat Wileński; 3) Justyn Hrebnicki, obywatel gubernii Witebskiéj i Wileńskiéj; 4) Edward Römer, obyw. powiatu Trockiego; 5) Ludwik Trynkowski, kanonik Wileński i Kaznodzieja; 6) Stanisław Szumski, obyw. gub. Wileńskiéj; 7) Józef Krzeczkowski, rodem z gub. Podolskiéj, mieszkający w Wilnie; 8) Józef Kadenacy, cudzoziemiec, osiadły w Wilnie, prowizor aptekarski; 9) Medard Kończa, obyw. powiatu Wiłkomierskiego; 10) Adam Radzewski, szlachcic, mieszkający w Wilnie. 11) Franciszek Wojakowski, stu-

dent akademii Wileńskiéj, szlachcic gub. Wileńskiéj; 12) Jan Moszkow, student akademii Wileńskiéj, syn Radzcy Izby skarbowéj, Assesora Kol. Moszkowa; 13) Seweryn Römer, obyw. powiatu Trockiego; 14) Franciszek Dobkiewicz, szlachcic, zajmujący się dawaniem lekcyi; 15) Mieczysław Malewski, student akad. Wil. szlachcic z powiatu Trockiego. — Rząd Gubernijalny postanowił: wszelki jaki się wynajdzie majątek, tak ruchomy jak i nieruchomy, spadkowy lub dorobkowy, osób w powyższym spisie wymienionych, stosownie do 225 artykułu XV. Tomu Układu Praw kryminalnych, natychmiast zasekwestrować i poddać pod pilny dozór Skarbowy, o wykonaniu czego, z załączeniem spisu przestępców z gubernii Wileńskiéj, posłano zalecenia do wszystkich miejskich i ziemskich policyi, opiek szlacheckich, sądów powiatowych, magistratów, ratuszów, rad miejskich, a odezwy do wszystkich władz gubernijalnych, zaś strapczych powiatowych surowie zobowiązano do baczenia, iżby w działaniach miejskich i ziemskich policyi ściśle był wykonany Najwyższy roskaz J. C. Mości, z zastrzeżeniem, że, w razie najmniejszego uchybienia lub utajenia, winni ulegną najsurowszéj według prawa odpowiedzialności. Nadto posłano stosowne odezwy do wszystkich gubernijalnych i obwodowych władz Cesarstwa i do wszystkich władz, gdzie mogą być zachowywane lub przelewane rozmaite kapitały, należące do osób w spisie wymienionych, o czém też doniesiono Xięciu Wojennemu Gubernatorowi. Obok tego Rząd Gubernijalny surowie zalecił wszystkim podwładnym urzędom, aby niezwłocznie mu doniosły: jaki u kogo znajdzie się majątek, dla dalszego ze strony Rządu rozporządzenia.«

(Podług Gazety Gubernijalnéj Wileńskiéj.)

F r a n c y a.

Z Paryża, d. 7. Listopada. (*)

Dnia 6. Listopada, jako w dniu dorocznym śmierci Karóla X., w wielu kościołach Paryża odbyły się nabożeństwa żałobne. Codziennik i France wyszły z czarną obwódką i narzekają, że legitymiści nie otrzymali pozwolenia przyozdobienia kościołów w sposób uroczystości odpowiedni.

Semaphore de Marseille z d. 3. Listopada donosi, że powtórnie okropna burza na morzu Czarném ogromne zrządziła szkody; mnóstwo okrętów kupieckich zatonęło; marynarka rossyjska straciła znowu fregatę i piękny statek parowy; angielski bryg «Bruiser« miał się też stać ofiarą burzy. Podług ostatnich wiadomości połączona turecko-angielska flotta na wodach pod Mitylene stanąć miała. Słychać wszelako, że turecka wkrótce znowu do Stambułu powróci. Dwie do niéj należące fregaty już do Dardanellów zawinęły.

Gazeta Powszechna donosi z Algieru z d. 27. Paźdz.: «Przed kilku dniami przybyli tu Arabowie z Miliany, opowiadający dokładnie i z dość zgodnémi szczegółami o dwóch krwawych potyczkach, pod Ain-Maadi stoczonych. Emir Abdel-Kader, ufny w siłach swoich, gardząc nieprzyjacielem i nie spodziewając się bynajmniéj, żeby nań zewnątrz murów miał uderzyć, został w nocy przez obléżonych w obozie swoim napadnięty i wiele ludzi stracił; nieprzyjaciele z znaczną zdobyczą do miasta powrócili. Tidschini wyprawił natychmiast emissaryuszów do Oazy, skąd się pomocy spodziewał; zawiadamiając mieszkańców tamecznych o odniesioném zwycięztwie, wzywał ich, żeby przeciw „tyranowi Arabów« wojsko zgromadzali. Połączenie się przywódzców w Oazach stało się zgubném dla Emira. W przeznaczonym albowiem dniu tłumy jeźdźców i piechoty Beduinów z Sahary się ukazały i znużoną już przez walki i niedostatek armią Abdel-Kadera zupełnie opasały. Równocześnie Tidschini na czele wojska swego uczyniwszy wycieczkę na Abdel-Kadera dzielnie natarł. Klęska, którą Abdel-Kader poniósł, miała być stanówczą, kilku tylko Arabów na dzielnych koniach ocalało. Resztę armii albo w pień wycięto, albo w niewolą wzięto. Nie wiadomo, jaki los samego Emira spotkał; Arabowie twierdzą, że znikł bez śladu. Jeżeli żywcem wpadł w ręce Tidschiniego, okropną zapewne zginie śmiercią.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Listopada.

Po nadejściu tu odezwy Lorda Durhama, przywiezionéj przez Kapitana Conroy, odbyła się zaraz u Królowéj w Windsorze tajna rada gabinetowa, na któréj znajdowali się najznakomitsi Ministrowie i Naczelnik armii, Lord Hill. Wnoszą, że N. Pani odwlecze wyjazd swój do Brightonu, przeznaczony na połowę b. m., z powodu ważnych obrad nad sprawą kanadyjską w skutek ostatnich wypadków. Co się dalszych dotyczy wiadomości, nadeszłych z Kanady, ciągle jeszcze wspominają o wręczanych tamże Lordowi Durhamowi adressach z wynurzaniem żalu mieszkańców tamtejszych z powodu oddalenia się jego. Ułożony w tym celu adres z Quebeku liczył już 5000 podpisów. Podania dzienników kanadyjskich o drodze, jaką się Lord Durham puści, są bardzo między sobą sprzeczne. Je-

(*) Gazety Berlińskie wczoraj (dnia 14. Listopada) tu nie nadeszły. Przyp. Redakcyi.

dni twierdzą, że d. 20 Października w Montrealu stanie i stamtąd do Nowego Yorku wyjedzie, skąd się do Anglii puści; inni znowu, że dopiero dnia 27. Quebek opuści i przez Washington do Anglii wróci. W Kanadzie panowała wprawdzie zupełna spokojność, ale rząd ma być mocno przekonany, że rewolucyoniści o nowych zamyślają planach. W parafii St. Pierre wywieziono nawet żony i dzieci mieszkańców francuzkich w bezpieczne miejsce, sądzono tam bowiem, że rewolucya niebawem prawie wybuchnie. Wypuszczeni z więzienia buntownicy głośno się chełpili, że teraz nie boją się kary o zbrodnią stanu, gdy po ostatnich wypadkach rząd prowincyi i wojsko po sobie mają, i gdy jedynymi ich nieprzyjaciołmi są arystokraci biurowi, jak angielskich i irlandskich mieszkańców w Kanadzie nazywają.

Z względu na wyrzekania gazety **Times** o upadku siły morskiéj angielskiéj, napisał znany zwycięzca przy przylądku Św. Wincentego, Kapitan Napier, list do téj gazety i oświadcza w nim, że wina tego mniéj teraźniejszemu niż przeszłemu Ministeryum ciąży, i że owszem przeciwnie Lord Minto wojsko morskie, zmniejszone przez Sir R. Peela na 1000 ludzi, znowu do 5000 zwiększył, lubo i téj siły Kapitan Napier za dostateczną nie poczytuje, «ponieważ, powiada, stósunki od owego czasu znacznie się zmieniły; w Indyi zagraża nam wojna; w Kanadzie także nie ma zupełnego bezpieczeństwa; Francya opasuje Buenos-Ayres i Mexyk, a Rossya gotowa co chwila na Turcyą uderzyć. W teraźniejszéj porze roku nie potrzebujemy się wprawdzie niczego od flotty rossyjskiéj na morzu Baltyckiém obawiać, ale jeżeli rząd na przyszłą wiosnę w Anglii przynajmniéj 10 okrętów liniowych w gotowości mieć nie będzie, zdaje mi się, że nadal zaufania kraju niegodnym się stanie.« Dziennik jeden ministeryalny sądzi przecie, że prawdziwa potęga siły morskiéj angielskiéj polega obecnie na okrętach kupieckich, które w razie potrzeby dostatecznéj liczby potrzebnych okrętów dostarczyć i wojenną flottę w potrzebnych ludzi opatrzyć mogą, i tak np. Generalne towarzystwo żeglugi parowéj potrafi wygodnie oddać pod rozporządzenie rządu 60 najwyborniejszych okrętów parowych.

Podług **Morning-Post** miał rząd angielski od posła swego w Konstantynopolu, Lorda Ponsonbego, otrzymać depesze z dnia 13. b. m., zwiastujące, że Rossyanie wielką siłę morską na morzu Czarném zgromadzili, i że się téj co chwila pod Konstantynopolem spodziewają. W skutek tego przesłał wspomniany poseł instrukcye angielskiemu Admirałowi pod Vurlą, aby na każdy przypadek flottę swoję miał w pogotowiu i spodziewano się w Konstantynopolu, że gdyby flotta rossyjska miała przebyć Bosfór i pod stolicą kotwicę zarzucić, Admirał angielski otrzymałby rozkaz do przeprawienia się przez Dardanelle. Ministeryalne dzienniki przecież poczytują pogłoskę tę za całkiem bezzasadną, ponieważ nadeszłe inną drogą z Konstantynopola wiadomości nic o tém wszystkiém nie wspominają.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 29. Października.

W Madrycie zaszły niejakie zaburzenia, o których wszelako bardzo sprzecznie donoszą. — Podług **Correo Nacional** z dn. 29. Października dnia poprzedzającego niepokojące obiegały w stolicy pogłoski. Głoszono, że w nocy bunt wybuchnie, którego pierwszą ofiarą miał się stać General Narvaez. Wszakże noc z dn. 28. na 29. spokojnie przeminęła, w niektórych miejscach krzyczano nawet: «Niech żyje General Narvaez! Śmierć karolistom!« — Ayuntamiento d. 28. wieczorem odbyło zgromadzenie a Narvaez — nie wiadomo w jakim celu — do Cambanchel wyjechał.

(*Galign. Messeng.*) — Spokojność publiczna onegdaj wieczorem oniemal przerwy nie doznała. Wypadki w Walencyi zdarzone wielkie naturalnie w stolicy zrobiły wrażenie; knowano bunt w celu zamordowania kilku karolistów. Wszakże władza o wszystkiém zawczasu zawiadomiona, wszelkich natychmiast użyła środków ostróżności. Posterunki wojskowe podwojono; mocny oddział jazdy stanął na ulicy Alcala a Narvaez stósownie do rozkazu rządu z wojskiem swojém pod mury Madrytu się posunął. Tylko dwie osoby aresztowano, które w nocy w pobliżu Puerta del Sol z fuzyi ognia dawały. — Lubo więc dotychczas wszystko spokojnie przeszło, obawiają się jednak jeszcze przed zagajeniem Izby nowych rozruchów. — Ministeryum poleciło Generałowi van Halen, aby morderców w Walencyi surowo ukarał.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 4. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Następca tronu rossyjskiego, używający kuracyi winogron w Como, stamtąd na dwa tygodnie do Wenecyi się uda, poczém na kilka tygodni Rzym zwiedzi a resztę zimy w Neapolu przepędzi. Za nastaniem wiosny J. C. W. do Niemiec powrócić zamyśla, poczém przez Wiedeń, Stuttgard, Frakfort n./M. i Hagę do Anglii się uda, a stamtąd nareszcie z powrotem do Petersburga się puści.

Ameryka południowa.

Podług wiadomości przez Nowy-York odebranych, miało wybuchnąć w Peru nowe powstanie. Prowincye północne w końcu Lipca powstały przeciw związkowi peruwiańsko-boliwijskiemu. Generałowie Nela i Siema w 2,500 ludzi przybyli do Chancy, blizko o cztery godziny drogi od Lima, gdzie się z 600 ludźmi zamknął Generał Ortegoso, Prezydent Północnego Peru. Generał Santacruz, Protektor związku, przeciw któremu głównie wymierzono działania, stał w Boliwii na czele znacznéj siły zbrojnéj, miał także pod swojem dowództwem załogi w Lima i Callao. Spodziewano się naturalnie, że Chili, mając zamiar wysadzić 1000 wojska na brzegi Peru, dla zrządzenia upadku swemu nieprzyjacielowi, Generałowi Santacruz, uczyni wszystko, co się tylko da, celem korzystania z zawichrzeń w Peru.

Z Montevideo donoszą, że powstańcy pod dowództwem Fractuoso Ribera przypuścili szturm do miasta, lecz po pięciogodzinnéj walce ustąpić musieli. Chcieli więc zaczekać na nowe posiłki, a potem działania swoje ponowić.

Rozmaite wiadomości.

Wykaz liczby publicznych zakładów naukowych, nauczycieli i uczniów w Państwie Rossyjskiém w latach od roku 1833 do 1837:

w latach:	1833	1834	1835	1836	1837
Publiczne zakłady naukowe	1464	1542	1681	1743	1807
Nauczyciele i inni urzędnicy przy tych zakładach . . .	3884	4628	4972	6069	6208
Uczniowie . .	72280	78096	85707	91800	95556

Wykaz liczby uczących się na sześciu uniwersytetach Państwa Rossyjskiego w latach od roku 1833 do 1837:

Uniwersytety:	1833	1834	1835	1836	1837
Petersburski . . .	206	230	295	299	385
Moskiewski	451	456	419	441	611
Dorpcaki	539	524	567	536	563
Charkowski . . .	339	398	342	332	315
Kazański	209	238	252	192	170
Kijowski Ś. Włodzimierza	—	62	120	203	263
Ogółowa liczba uczących się	1834	1899	1985	2003	2307

Wykaz liczby tomów w 14. pod zarządem ministerstwa publicznego oświecenia zostających biblijotek w latach od 1833 do 1837:

1833	1834	1835	1836	1837
601,583.	770,334.	786,990.	841,004.	858,635.

W okolicach Saint Béat (w Departam. Haute Garonne) umarła kobieta prostego stanu, mająca lat sto pięćdziesiąt ośm. Urodziła się ona w roku 1680 i nigdy nie była zamężna. Po śmierci rodziców odziedziczyła w spadku domek wiejski i kilka kawałków gruntu, które, mając lat 66, przedała za procent dożywotni (à fonds perdu) wynoszący 162 liwry *tournois*. W ciągu ostatnich dziesięciu lat, Marya *** żyła jedynie kozim sérem i mlekiem; trup jéj ważył tylko 42 funty; pozostała tylko skóra, zamieniona w pargamin, i kości. Ta najstarsza swego wieku kobieta, do ostatniéj chwili zachowała użycie wszystkich władz umysłowych.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Listopada 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103	$102\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$68\frac{5}{8}$	$68\frac{1}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{2}$	103
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	103	$102\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$102\frac{7}{8}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Szlaskie dito . .	4	$104\frac{3}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	93	—
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{3}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{6}$	$12\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4